

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **J. S.**

o przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 13 lutego 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 7 lipca 2023 r., sygn. akt VII

Ka 331/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia

10 lutego 2023 r., sygn. akt XVI K 1152/21

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego J. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. Ś. kwotę 720,00 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku ze sporządzeniem i wniesieniem odpowiedzi na kasację przez jej pełnomocnika z wyboru;**
- 3. zasądzić od skazanego J. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2023 roku, sygn. akt XVI K 1152/21, Sąd Rejonowy w Częstochowie:

1. uznał J. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniósł oskarżony i jego obrońca. Wyrokiem z dnia 7 lipca 2023 roku, sygn. akt VII Ka 331/23, Sąd Okręgowy w Częstochowie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, zarzucając:

1. rażąco obrazę art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przez rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym przez sąd z udziałem SSR X.Y., delegowanego do orzekania w Sądzie Okręgowym przez Prokuratora Generalnego – Ministra Sprawiedliwości – przełożonego strony postępowania, jakim był prokurator Prokuratury Rejonowej, „co rażąco uchybia art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw i Podstawowych Wolności, orzeczeń ETPCz i TSUE w tym przedmiocie i przekreśla wprost gwarancyjną zasadę państwa praworządnego a nie autorytarnego, na co wskazywali także zgodnie dwaj ostatni Rzecznicy Praw Obywatelskich Adam Bodnar i Marcin Wiącek w swych oficjalnych stanowiskach”;
2. rażące naruszenie unormowania z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w powiązaniu z art. 433 § 2 i art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. mające wpływ na treść wyroku, przez nieodniesienie się należycie do zarzutów apelacji własnej skazanego – w zakresie szczegółów tam wskazanych – w odniesieniu do strony podmiotowej przyjętych czynów i ich opisu w konkluzji, a nie uzasadnieniu wyroku skazującego;
3. rażąco obrazę prawa do obrony (art. 6 k.p.k.), przez sporządzenie uzasadnienia wyroku na formularzu UK2 – pomimo wniosku oskarżonego o odstąpienie od tego trybu, co ma wpływ na obronę w dalszym postępowaniu i w realiach sprawy narusza prawo do rzetelnego procesu – art. 6 ust. 1

Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności i art. 91 ust. 2 Konstytucji RP.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i uniewinnienie skazanego od zarzucanego mu czynu.

W pisemnych odpowiedziach na kasację prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Ustosunkowując się do złożonych odpowiedzi na kasację, pismem z dnia 16 października 2023 roku skazany podtrzymał argumentację zawartą w kasacji obrońcy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

W kontekście wyeksponowanych w kasacji zarzutów przypomnieć trzeba, że stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 i 2 k.p.k., kasację na korzyść skazanego strony procesowe mogą wnieść jedynie w razie skazania za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. W wypadku orzeczenia inaczej ukształtowanej kary, skazany może wnieść nadzwyczajny środek odwoławczy jedynie z powodu wystąpienia uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. Ograniczenie to nie dotyczy podmiotów specjalnych wymienionych w art. 521 k.p.k. (art. 523 § 4 k.p.k.).

W niniejszej sprawie J. S. prawomocnie wymierzona została kara siedmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący dwa lata. Tym samym rodzaj wymierzonej kary ograniczał możliwość złożenia kasacji na korzyść skazanego przez stronę procesową do zaistnienia tzw. bezwzględnych przyczyn uchylenia wyroku. Powyższe nakazuje stwierdzić, iż przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego mógł być jedynie pierwszy z kasacyjnych zarzutów – dotyczący uchybienia kwalifikowanego przez skarżącego

jako art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Zarzuty wyszczególnione w punktach 2 i 3 kasacji jako niedopuszczalne z mocy ustawy nie podlegały rozpoznaniu.

Poddając zatem analizie wywiedziony przez obrońcę J.S. nadzwyczajny środek zaskarżenia w dopuszczalnym ustawowo zakresie nadmienić na wstępie trzeba, że istotnie w ostatnich kilku latach w przestrzeni orzeczniczej dochodzi do nowatorskich interpretacji bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy dostrzega podejmowane w ten sposób próby wyrugowania części orzeczników z czynności immanentnie związanych z istotą pełnienia służby sędziowskiej poprzez nieuprawnioną, prawotwórczą wykładnię art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sprowadza się ona w istocie do przyznania sobie uprawnienia do kontroli postępowania i prawidłowości aktu powołania na urząd sędziego, dokonywanej w toku postępowania, w którym dany sędzia orzekał lub ma orzekać, bądź też funkcjonującej od wielu lat procedury delegowania sędziego do sądu wyższego rzędu przez Ministra Sprawiedliwości.

Nadmienić w tym miejscu należy, że jeszcze w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2017 roku, V KK 322/17 (LEX nr 2340619) przyjmowano bezsprzecznie, że brak bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej, co wydawało się dla wszystkich prawników oczywiste, a od czego aktualnie pewna ich wąska grupa odchodzi.

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym składzie stanowczo przyjmuje, iż bez-względne przyczyny odwoławcze, skutkujące wszak koniecznością uwzględniania ich z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu na treść orzeczenia wymagają, by zaliczać do nich wyłącznie stany o obiektywnym i łatwo weryfikowalnym charakterze. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych, własnej sytuacji procesowej oraz ostateczności wydawanych przez sądy rozstrzygnięć (nawet po ich uprawomocnieniu), zostałyby w sposób istotny ograniczone, co z kolei wywoływałoby dalsze perturbacje procesowe związane choćby z prawem do zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego

rozstrzygnięcia. **Relatywizacja bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które winny być we wszystkich sądach postrzegane identycznie, narusza stabilność orzeczeń i pewność prawa, godząc w ten sposób w podstawowe reguły demokratycznego państwa prawnego.**

Próby dokonywania ocen skutków przeprowadzanych analiz li tylko w kontekście prawidłowości przebiegu procesu nominacyjnego sędziego pod kątem niezawisłości i bezstronności tego sędziego lub sądu z jego udziałem z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., prowadzą do subiektywizacji tejże oceny odnośnie do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Przypomnieć należy, iż przez blisko stuletni okres były one regulowane przez ustawodawcę konsekwentnie i interpretowane przez judykaturę w sposób niezmienny – ograniczając się do stwierdzenia istnienia lub nieistnienia określonej przesłanki, bez potrzeby przeprowadzania jakichkolwiek szczegółowych analiz z nią związanych. Szczególnie podkreślano, iż bezwzględne przesłanki odwoławcze nie mogą podlegać jakiegokolwiek ocenie z punktu widzenia ich natężenia lub okoliczności istniejących poza sądem, z wyłączeniem okoliczności, o których mowa w art. 40 § 1 obecnie obowiązującego k.p.k. (por. wyrok SN z dnia 28 marca 1957 r., IV KRn 125/57, OSNCK 1957, nr 4, poz. 41; postanowienie SN z dnia 27 lutego 1958 r., I KO 222/57, OSNPG 1958, nr 7, poz. 12). Analogiczne brzmienie miał tak art. 388 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1969.13 .96 z 1969.05.14 z późn. zm.), jak i art. 378 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego obowiązującego w 1969 roku (Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 roku, zmienionego ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U.1950.40.364 t.j. z dnia 1950.09.13 z późn. zm.), a wreszcie i art. 485 pkt c) Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 roku Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1928.33.313 z dnia 1928.03.20), który w ramach postępowania apelacyjnego przewidywał bezwzględną konieczność uznania zaskarżonego wyroku za nieważny i przekazania sprawy komu należy, jeżeli zapadł on z obrazą art. 12 lub 13, jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona do wydawania wyroków, albo jeżeli orzekał sędzia, który z mocy art. 39 ulegał wyłączeniu oraz art. 497 pkt a), zaś w ramach postępowania

kasacyjnego, wskazywał, że wyrok należy uchylić, jeżeli kasacja słusznie zarzuca, że sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. W wyniku wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniającego niektóre przepisy postępowania karnego, wspomniana treść przepisu przeniesiona została do innej jednostki redakcyjnej, a to do art. 497 pkt b).

Nie sposób przy tym w odstępowaniu od powyższych trwałych reguł nie dostrzec powstającego w wyniku kształtowania nowej linii orzeczniczej niebezpieczeństwa dla podstawowych zasad państwa prawnego. Celem i wartością demokratycznego państwa jest wszak zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego stosowanie. Warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2015 r., SK 63/12, OTK-A 2015, nr 9, poz. 146). Stwierdzenie to zyskuje tym bardziej na znaczeniu w kontekście sposobu rozumienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które powinny być oczywiste, łatwo dostrzegalne, a przez to stosowane jednolicie.

Tymczasem przyjęcie proponowanego przez skarżącego modelu postępowania oznaczałoby, iż każdy sąd, dysponując własnym atrybutem niezawisłości, mógłby inaczej oceniać kwestię zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej, co nakazywałoby uchylanie tak nieprawomocnych, jak i prawomocnych (w odpowiedniej procedurze kasacyjnej lub wznowieniowej) orzeczeń w wyniku wybitnie ocennego kryterium niespełniania minimalnego standardu niezawisłości i bezstronności. Działanie takie w rzeczywistości godziłoby w słuszne interesy stron, niwecząc podstawy państwa prawnego związane z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Strony postępowania nie miałyby zatem nigdy pewności co do wyników takiej potencjalnej oceny, także wiele lat po uprawomocnieniu orzeczenia.

Istotnie zatem nie można przy tym wykluczyć, że w realiach konkretnej sprawy zajdą wątpliwości czy dany sąd, poprzez różnorakie okoliczności, w tym również towarzyszące powołaniu, zapewnia prawo do rzetelnego procesu. Jednak potencjalne naruszenie standardu rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w konkretnej sprawie nie może być traktowane jako bezwzględna

przyczyna odwoławcza, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a winno być rozpatrywane w kategoriach innego naruszenia prawa. Brak jest możliwości uznawania, by kwestie związane z pozbawieniem strony prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu kwalifikować jako „nienależytą obsadę sądu”, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Bo choć właściwie ukształtowany skład sądu stanowi jedną z podstawowych gwarancji niezależności i niezawisłości sędziowskiej, a w konsekwencji ścisłe przestrzeganie przepisów o składzie sądu chroni pośrednio i te komponenty prawa do sądu, to jednak podstawy tej nigdy nie rozciągano w orzecznictwie oraz w doktrynie na brak właściwych przymiotów niezawisłego i bezstronnego sędziego zasiadającego w składzie orzekającym rozpoznającym daną sprawę i robić tego poprzez li tylko odmienną interpretację nie wolno. Tych zagadnień – jeśli chodzi o przepisy ujęte w treści art. 439 k.p.k. – dotyczą bowiem wyłącznie podstawy wskazane w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., związane z udziałem w rozpoznaniu sprawy osoby nieuprawnionej lub podlegającej wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k.

Przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., określana mianem „nienależytej obsady sądu”, tradycyjnie wiązana była i nadal być musi wyłącznie z rozpoznaniem sprawy w składzie odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla lub w danym postępowaniu. Konsekwentnie, spod zakresu zastosowania tej regulacji, wyłączano także przypadki stanowiące jedynie naruszenia natury organizacyjno-porządkowej (zob. m. in. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego, pod red. K. Dudki, WKP 2018, komentarz do art. 439, teza 9). Uchybienia związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k., od lat konsekwentnie traktowane są jako względne przyczyny odwoławcze. Uchybieniem mieszczącym się w treści art. 439 § 1 k.p.k. jest taka więc tylko sytuacja, gdy w rozpoznaniu sprawy bierze udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. (zob. m. in. R. A. Stefański, Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu, Przegląd Sądowy 2007, z. 6, s. 119; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2015 r., V KK 2/15, LEX nr 1645250; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2018 r., V KZ 15/18, LEX nr 2473817). Dostrzec przy

tym trzeba, że art. 439 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, z uwagi na fakt, że zaistnienie jednej z taksatywnie wymienionych w nim przyczyn obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku. Rodzi zatem konsekwencje często daleko wykraczające poza oczekiwania stron postępowania występujących z żądaniem przeprowadzenia kontroli odwoławczej. Nie budzi więc wątpliwości, że zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to nie tylko wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu z art. 439 § 1 k.p.k., lecz także dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienie SN z dnia 12 lipca 2022 r., III KK 222/22, LEX nr 3480436).

W pełni zaaprobować należy interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażoną w uchwale z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97 (OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92), w której Sąd Najwyższy uznał, iż problem należytej obsady ze względu na częstotliwość sytuacji, w której może on powstać, jak i ze względu na doniosłe skutki procesowe ewentualnego nieprzestrzegania tej obsady należy do tych problemów, które powinny być bardzo precyzyjnie i jednoznacznie rozumiane w praktyce. Zgodnie z tą uchwałą nienależyta obsada sądu zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie.

Niezwykle trafnie stanowisko co do należytej wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wyraził Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 8 marca 2022 r., III KK 524/21, LEX nr 3410038, w którym wskazał, że zarówno judykatura, jak i doktryna procesu karnego przyjmowały, że mówiąc o nienależytej obsadzie sądu chodzi tu o operowanie przez ustawodawcę kryteriami „ilościowymi”, a więc o sytuacje orzekania przez sąd w komplecie nieznanym ustawie postępowania karnego, tak z powodu zbyt „szerokiej” obsady tego sądu (obsady „ponadnormatywnej”; chociaż ta kwestia akurat była uważana za dyskusyjną), jak i zbyt „wąskiej” (niedostatecznej) obsady orzekającego sądu. Przytoczyć wystarczy w tym miejscu ledwie kilka wypowiedzi z wieloletniego oraz nader obfitego i jednorodnego dorobku orzeczniczego oraz doktrynalnego tworzącego *communis opinio doctorum*. „O

sądzie nienależycie obsadzonym można mówić tylko w tych wypadkach, gdy skład sądu orzekającego w określonej sprawie nie jest w ogóle składem przez ustawę przewidzianym, ani składem na podstawie upoważnienia ustaw możliwym (dopuszczalnym) do wyznaczenia. Ogólnie ujmując należałoby mówić o sądzie nienależycie obsadzonym w każdym wypadku, gdy skład orzekający jest 'mniejszy' niż przewidziany ustawowo jako podstawowy, chyba że ustawa dopuszcza ważne odstępstwo od tej reguły" (H. Kempisty (w:) M. Mazur (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1976, s. 573-574). „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – przyp. SN) bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był 'nienależycie obsadzony' zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie" (wspomniana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listo-pada 1997 r., sygn. I KZP 30/97, z aprobatą J. Grajewskiego (w:): J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Kraków 2003, s. 76-77). „Nienależyta obsada sądu (to taka) obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu (...) dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa" (T. Grzegorczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle – w danym rodzaju spraw – przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (...). W nawiązaniu do (tego) poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępieniu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju

spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej udziału osoby nieuprawnionej” (S. Zabłocki (w.): Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471). Lektura dalszych wywodów tego komentatora (zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt 23-29) potwierdza w sposób nienasuający najmniejszych nawet wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem ‘ilościowej’ kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu przez pryzmat uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Także w innej sprawie, zbliżonej do niniejszej, Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenie przez sąd orzekający w postępowaniu odwoławczym braku gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności przez sąd *a quo* nie może zostać utożsamione z bezwzględną przyczyną odwoławczą nawiązującą do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3272188).

Tym samym, rozpoznając sformułowany w niniejszej sprawie zarzut kasacyjny, Sąd Najwyższy stanowczo opowiada się za przywołanym wyżej, ugruntowanym w orzecznictwie i literaturze poglądem, iż o nienależytej obsadzie sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy sąd orzekał składzie w ogóle nieznanym ustawie, skład sądu odbiegał od przewidzianej liczby członków dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu, nie zachowano ustawowych proporcji pomiędzy liczbą osób w nim zasiadających o różnym statusie prawnym, bądź gdy w składzie uczestniczy sędzia nieuprawniony do orzekania w danym sądzie (wady delegacji). Brak jest podstaw do odstąpienia od opisanej wyżej utrwalonej linii orzecniczej, która obecnie próbuje ewoluować w sposób, którego Sąd Najwyższy stanowczo nie podziela.

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznającym możliwość kwalifikowania kwestii odnoszących się do niezależności i bezstronności jako bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wskazuje się, że istnieć muszą dodatkowe okoliczności, które w powiązaniu z faktem takiej delegacji podważają niezawisłość i bezstronność

sędziego. Wyraźnie akcentuje się, że stabilność orzeczeń i potrzeba ich poszanowania są bowiem również wartościami o szczególnej mocy, służącymi samemu wymiarowi sprawiedliwości i społeczeństwu, dla którego istnieją, chronionymi prawem krajowym oraz prawem Unii Europejskiej, a także wskazywanymi w orzecznictwie wszystkich sądów. W układzie okoliczności konkretnej sprawy albo okoliczności związanych z konkretnym sędzią może się okazać koniecznym stwierdzenie braku zapewnienia takich gwarancji, związanych pierwotnie z faktem orzekania w sądzie wyższej instancji sędziego delegowanego za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości. Wynikać musi to jednak nie tylko z samego faktu delegacji, ale także z owych okoliczności z nią związanych albo równocześnie występujących, wykazujących na brak bezstronności albo podważających ją w sposób obiektywny. Nie sposób tym samym *a priori* przyjąć, że każdy sędzia delegowany przez Ministra Sprawiedliwości nie spełnia wymogu niezawisłości i bezstronności, oraz że w każdym przypadku – bez względu na okoliczności – występuje wówczas bezwzględna przyczyna odwoławcza (por. m. in. postanowienie SN z dnia 1 lipca 2022 r., III KK 207/22, LEX nr 3478450; postanowienie SN z dnia 23 czerwca 2022 r., IV KK 164/22, LEX nr 3370367).

Tymczasem obrońca nie przedstawił żadnych argumentów mogących wskazać na naruszenie standardu niezawisłości i bezstronności w tej konkretnej sprawie, a zatem by sąd z udziałem sędziego X.Y. nie spełniał standardu bezstronności. W istocie skarżący pozostał przy wskazaniu okoliczności systemowych związanych z delegowaniem sędziego przez Ministra Sprawiedliwości.

Stwierdzić natomiast należy, iż **rolą Sądu Najwyższego analizującego kwestię niezależności sądu lub niezawisłości sędziego jest weryfikacja stanowiska skarżącego w aspekcie wykazywanej konkretnej okoliczności mogącej wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności, ewentualnie w powiązaniu z okolicznościami o charakterze normatywnym, co w konsekwencji prowadzić może do możliwości stwierdzenia naruszenia standardu przewidzianego art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 EKPCz i uznania, że dany skład orzekający nie stanowi niezależnego i**

bezzstronnego sądu ustanowionego ustawą. Z uwagi na fakt, iż autor zarzutu ograniczył się do przedstawienia w kasacji okoliczności normatywnych związanych z delegowaniem sędziego do sądu wyższego rzędu przez Ministra Sprawiedliwości, brak jest podstaw do podzielenia przedstawionej przez skarżącego argumentacji. W niniejszej sprawie w żaden sposób nie sposób uznać, aby orzekający w składzie sądu odwoławczego sędzia mógł z wykazywanych powodów stanowić o nieprawidłowej obsadzie sądu, w składzie którego zasiadał. Nie doszło zatem w najmniejszym choćby stopniu do naruszenia standardu niezależności i bezstronności, gwarantowanego przez ww. przepisy krajowe i międzynarodowe.

Tym samym Sąd Najwyższy nie stwierdził zaistnienia sygnalizowanej przez obrońcę bezzwzględnej przyczyny odwoławczej. Uznając więc zarzut kasacyjny za całkowicie nietrafiony z uwagi na jego oczywiście bezzasadny charakter i ustawową niedopuszczalność rozpoznania pozostałych zarzutów, postanowiono jak w sentencji.

Z uwagi na oddalenie kasacji obrońcy, kosztami postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy obciążył skazanego, a wobec sporządzenia przez pełnomocnika z wyboru oskarżycielki posiłkowej odpowiedzi na kasację, zasądził od skazanego na jej rzecz zwrot wydatków za powyższą czynność.

[ał]

[SOP]